

Sygn. akt: II AKa 411/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Pośpiech (spr.)
	SSA Grzegorz Wątroba SSO del. Karina Maksym
Protokolant:	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Marka Wójcika**

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2017 roku sprawy

wnioskodawcy A. W. s. R. i G.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

na skutek apelacji prokuratora, pełnomocnika wnioskodawcy i pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 kwietnia 2017 roku, sygn. akt V Ko 12/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę rozstrzygnięcia powołuje przepisy z art. 552 a § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 czerwca 2016 roku oraz art. 554 § 4 k.p.k.
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Karina Maksym SSA Piotr Pośpiech SSA Grzegorz Wątroba

Sygn. akt II AKa 411/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 27.04.2017 r. (sygn. akt V Ko 12/16), w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 19.07.1993 r. do 29.09.1997 r., na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. i art. 554 k.p.k., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. W. kwotę 250.000 zł. tytułem zadośćuczynienia w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w okresie od 5.12.1994 r. do 29.09.1997 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach sygn. akt V K 93/14, a w pozostałym zakresie (co do żądania zadośćuczynienia w kwocie 1.000.000 zł. i odszkodowania w kwocie 4.171.850

zł.) wniosek oddalił. Ponadto zasądził na jego rzecz kwotę 20.282,61 zł. tytułem zwrotu uzasadnionych wydatków, a kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli pełnomocnik wnioskodawcy, pełnomocnik uczestnika postępowania (organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa) - Prokuratora Okręgowego w Katowicach oraz Prokurator Okręgowy w Katowicach.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w całości (poza zasądzonym w pkt 2 zwrotem uzasadnionych wydatków) i zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego art. 445 § 2 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k.,
- obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na orzeczenie tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 5 ust. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zw. z art. 3 Protokołu nr 7 sporządzonego dnia 22.11.1984 r. w Strasburgu do ww. Konwencji w zw. z art. 41 ust. 5 Konstytucji RP, art. 322 k.p.c. w z. z art. 558 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść.

Apelujący podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach. Na zasadzie art. 554 § 4 k.p.k. wnioskował także o zasądzenie na rzecz A. W. kwoty 6.000 zł. tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

Pełnomocnik uczestnika postępowania zaskarżył wyrok w części dot. zasądzonego zadośćuczynienia i zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego art. 552a k.p.k.,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść.

Skarżący podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 150.000 zł. tytułem zadośćuczynienia w związku z jego tymczasowym aresztowaniem w okresie od 5.12.1994 r. do 29.09.1997 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach sygn. akt V K 93/14.

Również Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść wnioskodawcy w części dotyczącej zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia w związku z krzywdą wynikłą z tymczasowego aresztowania, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść. Wskazując na to uchybienie wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł. za okres stosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego od dnia 5.12.1994 r. do dnia 29.09.1997 r., a w pozostałym zakresie o oddalenie jego wniosku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z pośród wniesionych apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew podniesionym tam zarzutom Sąd I instancji, zasądzając zadośćuczynienie w kwocie 250.000 zł., w sposób prawidłowy oszacował wartość krzywd wyrządzonych A. W. w związku ze stosowanym względem niego niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, a jednocześnie trafnie uznał, iż brak jest podstaw do zasądzenia na jego rzecz z tego tytułu odszkodowania za wyrządzone szkody.

Analiza zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia pozwala stwierdzić, że Sąd Okręgowy wnikliwie, wszechstronnie i w pełny sposób ocenił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5, 7 i 410 k.p.k. Jest ona wszechstronna i bezstronna, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Tym samym stwierdzić należy,

iż Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, gdyż dostrzegł i wskazał wszystkie istotne aspekty sprawy związane z oczywiście niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy w okresie od 9.12.1983 r. do 24.07.1984 r., które winny były mieć znaczenie dla ustalenia wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, jak i dla badania przesłanek dotyczących odszkodowania

Oczywistym jest, że każda niesłusznie osadzona osoba ma poczucie ogromnej krzywdy i z tego tytułu przysługuje jej odpowiednia rekompensata. Jednakże wielkość należnego z tego tytułu zadośćuczynienia musi zależeć od obiektywnej oceny całokształtu okoliczności danej sprawy. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 i 2 k.c. przyznane za doznane krzywdy zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie oznacza to jednak dowolności, bo przecież zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego i powinno służyć skompensowaniu doznanej krzywdy, ale też nie może stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia. W oparciu o praktykę Sądu Najwyższego i sądów powszechnych stwierdzić trzeba, że owa suma odpowiednia, o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c., winna mieć na uwadze: indywidualny stopień natężenia krzywdy, rodzaj i charakter oraz długotrwałość cierpień, ujemne skutki, jakie pozostały na przyszłość, w tym np. skutki zdrowotne, utrata perspektyw, utrata zdolności do pracy czy możliwości realizacji zamierzonych celów życiowych. Sąd Apelacyjny zgadza się także z tym poglądem, iż do elementów, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, należy także przeciętna stopa życiowa społeczeństwa (post. S.N. z dnia 22.01.2015 r., sygn. III KK 252/14, KZS 2015 nr 6, poz. 56). Odwołanie się do owej przeciętnej stopy życiowej pozwala bowiem w pewien sposób obiektywizować przyznane zadośćuczynienie za krzywdy, które z natury rzeczy u poszczególnych pokrzywdzonych subiektywny wymiar. Podkreślić jednak trzeba, że stopa życiowa społeczeństwa ma jedynie uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia znalazła adekwatne przełożenie na intensywności cierpień psychicznych związanych z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy. Niewątpliwie A. W. dotkliwie, zwłaszcza w sferze psychicznej, odczuł konsekwencje niesłusznej izolacji. W warunkach aresztu spędził okres blisko 34 miesięcy, w tym prawie 8 miesięcy w celi dla niebezpiecznych przestępców o obostrzonym rygorze odbywania aresztu. W tym czasie miał ograniczony kontakt z osobami bliskimi (pozbawiono go możliwości udziału w pogrzebie dziadka), brak swobody przemieszczania się, konieczność podlegania określonym rygorom i dyscyplinie tymczasowego aresztowania. Przez cały ten okres z pewnością towarzyszyła mu obawa o los własny i członków najbliższej rodziny, co z pewnością miało wpływ na jego samopoczucie. Ta obawa była tym większa, że z uwagi na charakter postawionego mu zarzutu, a więc przestępstwa z art. 11 § 1 d.k.k. w zw. z art. 148 § 1 d.k.k., mógł się liczyć z możliwością wymierzenia mu surowej kary i długotrwałego pobytu w izolacji. Bardzo długi czas trwania wszystkich tych dolegliwości musiał znaleźć swoje odzwierciedlenie przy rekompensowaniu wnioskodawcy doznanych krzywd, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji wskazując tę okoliczność jako podstawową przesłankę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia.

Ponadto należało mieć na uwadze, że w chwili obecnej A. W. w dalszym ciągu znajduje się w złej kondycji psychicznej. Co prawda, w świetle opinii biegłych, którzy wydawali opinię w niniejszej sprawie, fakt stosowania tymczasowego aresztowania jest jednak tylko jedną z wielu przyczyn takiego stanu rzeczy. Wskazując na tę okoliczność pełnomocnik uczestnika postępowania oraz prokurator mają rację, jednakże opisywane zdarzenie w jakimś stopniu, co przyznają biegli, wpłynęło na jego obecny stan zdrowia, a fakt ten musiał znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Okoliczności tej nie sposób było oczywiście przeceniać zważywszy na to, że na aktualny stan zdrowia psychicznego wpływ miały różne czynniki, także te zależne od samego wnioskodawcy m.in. skłonność do nadużywania alkoholu, substancji psychoaktywnych oraz uzależnienie od hazardu. W tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie stwierdzić, że wbrew zarzutom zawartym w apelacji, powyższe uwagi dowodzą, że opinia biegłych psychiatrów i psychologa była kompletna i spójna. Jasno bowiem z niej wynika, że pobyt w izolacji nie jest bezpośrednią i wyłączną przyczyną problemów ze zdrowiem psychicznym, chociaż pośrednio wspólnie z innymi czynnikami mógł się przyczynić do jego destabilizacji. Nie zaistniała zatem podnoszona przez skarżącego obraza art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. odnosząca się bezzasadnego oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych.

Niemniej fakt pobytu w areszcie, w tym w celi dla przestępców niebezpiecznych, stanowił sam w sobie krzywdę, niezależnie od jego skutków dla aktualnego zdrowia psychicznego, który powinien podlegać zadośćuczynieniu. Z tego też powodu nie sposób przyznać rację pełnomocnikowi uczestnika postępowania, który za pośrednictwem opinii biegłych, kwestionował te okoliczności, zarzucając w tym względzie błędne ustalenia faktyczne. Warunki socjalno – bytowe osadzenia oraz ośmiomiesięczny pobyt na oddziale dla przestępców szczególnie niebezpiecznych jakkolwiek nie wpłynęły bezpośrednio na obecne problemy psychiczne wnioskodawcy to jednak jako obiektywne zdarzenia stanowią same w sobie element krzywdy, która spotkała A. W. i w związku z tym wpływa na wysokość zadośćuczynienia.

Poza tymi okolicznościami brak było innych, które w jakiś szczególny sposób należało brać pod uwagę przy ustalaniu rekompensaty za doznaną krzywdę. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy wskazywał, że A. W. przebywał w typowych dla tego rodzaju izolacji warunkach (poza okresem w celi dla przestępców niebezpiecznych). Opisany w apelacji pełnomocnika standard odbywania tymczasowego aresztowania nie odbiegł w szczególny sposób od ogólnych warunków, jakie panowały w polskich aresztach w latach 90-tych. Nie przebywał w warunkach przeludnienia, nie skarżył się na jakość pożywienia, korzystał z opieki więziennej służby zdrowia, nie doznał krzywdy ze strony współosadzonych, nie stwarzano żadnych utrudnień w zakresie jego odwiedzin przez bliskich. Zresztą w opisanych warunkach szybko się zaaklimatyzował, znajdując kolegów w gronie współosadzonych. Zatem w zakresie warunków odbywania aresztu nie odniósł cierpienia i dolegliwości wyższych niż przeciętne. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia znaczenia miało także to, że w przeszłości przebywał już w zakładzie karnym, a więc były mu znane warunki, w których znajduje się człowiek pozbawiony wolności. Niewątpliwie pierwszy kontakt z warunkami, w których przebywa osoba pozbawiona wolności należy ocenić inaczej niż pobyt kolejny, kiedy warunki te są już znane.

Z kolei inne eksponowane przez skarżącego okoliczności, w tym utrata dobrego imienia, ostracyzm środowiskowy, zerwanie kontaktów przez ojca i inne bliżej nieokreślone osoby, czy zainteresowanie lokalnych mediów, które miały określać go jako „kiler” - to skutki prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, nie zaś stosowanego tymczasowego aresztowania. Tego rodzaju sytuacje stanowią oczywistą konsekwencję prowadzenia przeciwko wnioskodawcy postępowania karnego, a rekompensata z tego tytułu może być dochodzona w postępowaniu cywilnym. Pamiętać bowiem należy, że w toku niniejszego postępowania rekompensowana może być jedynie szkoda i krzywda będąca bezpośrednim następstwem niesłusznie zastosowanego tymczasowego aresztowania (post. SN z dnia 7.02.2007 r., V KK 51/06, OSNKW 2007 r. Nr 3, poz. 28)

Przedstawione powyżej okoliczności nie pozwalały zatem na przyznanie większego zadośćuczynienia, a tym bardziej uwzględnienia wniosku pełnomocnika wnioskodawcy o zasądzenie z tego tytułu kwoty 1.000.000 zł.

W tym miejscu należy wskazać na uznaniowy charakter zadośćuczynienia, co powoduje, iż jego modyfikacja przez Sąd II instancji może mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania. Przyznana kwota, zważywszy na rozmiar doznanych przez wnioskodawcę dolegliwości psychicznych, nie miała zaś charakteru ani rażąco wygórowanej, ani też szczególnie zaniżonej. Dlatego nie można uznać, wbrew stanowisku wnioskodawcy, że w sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c., który jest przepisem stwarzającym wyłącznie materialnoprawną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia. Nie określa natomiast wysokości tego roszczenia, pozostawiając swobodnemu uznaniu sędziowskiemu „przyznanie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Wysokość zasądzonej na rzecz wnioskodawcy kwoty bez wątplenia uwzględnia wszystkie, prawidłowo ustalone i istotne okoliczności sprawy, a więc rozmiar krzywdy doznanej przez niego oraz spełnia swoją funkcję kompensacyjną, stanowiąc dla niego odczuwalną wartość ekonomiczną.

Z uwagi przede wszystkim na długotrwałość stosowania niesłusznego aresztu taka kwota nie może być traktowana jako nadmierna, a jednocześnie będzie stanowiła dla wnioskodawcy realną wartość ekonomiczną, skoro stanowi kilkudziesięciokrotną wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Dlatego też i apelacja Prokuratora Okręgowego nie mogła zasługiwać na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe względy zasądzone w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienie w kwocie 250.000 zł. zostało utrzymane w mocy.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy w części kwestionującej oddalenie żądania odszkodowania to należy w pierwszej kolejności podkreślić, że bez wątpienia A. W. przysługiwało prawo do żądania pokrycia ewentualnych szkód majątkowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na gruncie rozdziału 58 k.p.k. osobie niesłusznie aresztowanej powinno się rekompensować każdy uszczerbek w jej mieniu, pozostający w związku przyczynowym z niesłusznym pozbawieniem wolności. Jednakże stanowisko Sądu I instancji, nie uwzględniające w tym przypadku jego wniosku o odszkodowanie, oparte zostało na prawidłowych ustaleniach faktycznych, a motywy tej decyzji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zasługują na pełną aprobatę. Z kolei zarzuty pełnomocnika wnioskodawcy w tym przedmiocie sprowadzały się w istocie do zwykłej polemiki, nie uwzględniające specyfiki tej sprawy i w związku z tym nie mogły wpłynąć na zmianę orzeczenia.

Sam fakt, iż przyjęte przez Sąd I instancji założenia prawne nie odpowiadają preferencjom wnioskodawcy, czy też jego pełnomocnika, nie jest wystarczający do skutecznego podważania wyroku Sądu I instancji. Nie można wywodzić o naruszeniu art. 5 ust. 5 Europejskiej Konwencji Praw człowieka w zw. z art. 3 Protokołu nr 7 z dnia 22.11.1984 r. w Strasburgu w zw. z art. 41 ust. 5 Konstytucji RP w sytuacji odmowy przyznania prawa do odszkodowania, jeżeli zaskarżone orzeczenie respektuje przewidziane w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego zasady i reguły dotyczące realizacji tego prawa, a taka sytuacja miała właśnie miejsce. Dochodząc takich roszczeń, uprawniony nie może poprzestać na twierdzeniu, że odszkodowanie mu się należy i ma je otrzymać, a swoje uprawnienie w tym przedmiocie wywodzić z uregulowań konwencyjnych i konstytucyjnych, bez skutecznego wykazania konkretnych uchybień w stosowaniu przepisów prawa karnego lub cywilnego.

Szczegółowe ustosunkowanie się do apelacji pełnomocnika, w zakresie nieuwzględnienia wniosku o odszkodowanie, należy poprzedzić kilkoma uwagami o charakterze ogólnym.

W trybie art. 552 § 4 k.p.k. (poprzednio art. 552a k.p.k.) można dochodzić wyłącznie roszczeń wynikających bezpośrednio z oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania, a nie roszczeń wynikających z toczącego się przeciwko wnioskodawcy postępowania karnego, nawet jeśli został on prawomocnie uniewinniony. Tego typu roszczenia mogą być ewentualnie dochodzone w trybie cywilnoprawnym w odrębnym postępowaniu.

W postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. mamy do czynienia z tzw. rozłożeniem ciężaru dowodu pomiędzy wnioskodawcą, a organem sądowym. Omawiane roszczenie ma charakter cywilno-prawny, a w związku z tym na tle regulacji wyrażonej w art. 6 k.c. poszkodowany powinien udowodnić podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia. Z kolei sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k. powinien w procedowaniu dążyć do tego, ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (wyrok S.N. z dnia 4 listopada 2004 r., WK 19/04, OSNwSK 2004/1/2011).

Po trzecie, zdarzenia przyszłe i niepewne nie mogą stanowić podstawy ustalenia odszkodowania, gdyż odszkodowanie powinno odpowiadać szkodom rzeczywiście poniesionym (wyrok S.N. z dnia 14.07.2009 r., sygn. akt WA 24/09, publ. OSNwSK 2009/1/1524).

W tej sytuacji przedmiotem odszkodowania nie mogły pozostawać kwestie związane z takimi konsekwencjami tymczasowego aresztowania jak wyjazd A. W. do Australii, a w następstwie podjęcie tam pracy w firmie Z. Z. na gorszych warunkach w stosunku do tych jakie proponowano mu wcześniej, a tym bardziej utrata pracy po powrocie do Polski w 2001 r., a także ponowny wyjazd z kraju i konsekwencje z tym związane tj. konieczność sprzedaży mieszkania, podjęcie pracy poza granicami kraju z niższym wynagrodzeniem i ponoszenie kosztów leczenia.

Jak wynika z poczynionych ustaleń w 1993 r., a więc w czasie, gdy wnioskodawca odbywał karę pozbawienia wolności na terenie Niemiec, znajomy jego matki Z. Z. zaproponował mu pracę w Australii jako przedstawiciel handlowy za wynagrodzeniem 40.000 dolarów australijskich. Ostatecznie wnioskodawca po opuszczeniu w dniu 29.09.1997 r.

Aresztu Śledczego w K. wyjechał z kraju i zatrudnił się w tamtej firmie, ale już jako szeregowy pracownik z o wiele niższym wynagrodzeniem. Stało się tak, gdyż z powodu upływu czasu poprzednia oferta pracy przestała być aktualna. Po pewnym czasie wnioskodawca wrócił do Polski, gdzie w 2000 r. podjął zatrudnienie w partnerskiej spółce firmy (...) jako przedstawiciel handlowy. W momencie jednak, gdy w następnym roku zarząd spółki powziął wiadomość o jego wcześniejszym pobycie w areszcie, na mocy porozumienia stron, zmuszony był się z niej zwolnić. Wtedy też sprzedał mieszkania i na stałe wyprowadził się do Australii, gdzie podejmował kolejne prace z niższym wynagrodzeniem niż to, które uzyskiwał w Polsce. Od 2004 r. leczy się z powodu depresji, bezsenności i podejmowanych prób samobójczych.

Jak wspomniano to wcześniej na gruncie art. 552 § 4 k.p.k. (poprzednio art. 552a k.p.k.) odszkodowanie i zadośćuczynienie należne osobie niesłusznie tymczasowo aresztowanej powinny zrekompensować każdy uszczerbek w jej mieniu lub krzywdę pozostające ze sobą w związku przyczynowym. Szkodą jest nie tylko taka szkoda, która powstała w okresie fizycznego pobytu wnioskodawcy w areszcie, ale również w późniejszym okresie czasu. Możliwe są bowiem takie sytuacje, gdy skutki związane z tymczasowym aresztowaniem będą rozciągały się także na pewien dalszy okres jeżeli pozostają w związku przyczynowym z tamtym zdarzeniem. Zważyć jedynie należy, że z treści art. 361 § 1 k.c. wynika, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zatem przepis ten wskazuje na związek przyczynowy, jako przesłankę odpowiedzialności cywilnej za szkodę, której stwierdzenie jest warunkiem sine qua non dalszych rozważań na temat istnienia związku.

Dla uwzględnienia zatem roszczenia o odszkodowanie konieczne jest wykazanie i stwierdzenie zaistnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem, a szkodą, która powstała na skutek tego zdarzenia, na co zresztą słusznie wskazywał Sąd I instancji. Posługiwanie się przez ustawodawcę sformułowaniem normalny związek przyczynowy na gruncie przedmiotowej sprawy oznacza tylko tyle, że szkoda musi wynikać z pozbawienia wolności wnioskodawcy, a nie być spowodowana innymi przyczynami. W normalnym zaś związku pozostają tylko te zdarzenia, które współistnieją tylko dzięki sobie, bez potrzeby innych zrzędzeń losu czy splotów wydarzeń - bez występowania innych zjawisk, obecności innych osób lub zaistnienia rzeczy. Niezbędnym jest, by powiązania pomiędzy poszczególnymi wydarzeniami były normalne tzn. typowe, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności.

W momencie tymczasowego aresztowania, a dokładnie w czasie przekazywania A. W. polskim organom ścigania, nie był on nigdzie zatrudniony. Bezpośrednio wcześniej przebywał bowiem w zakładzie karnym na terenie Niemiec, gdzie odbywał karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności za kradzież samochodu. Wcześniej również nie świadczył stałej pracy, z której osiągałby regularne dochody. Nie sposób więc przyjmować, aby tymczasowe aresztowanie przerwało jego aktywność zawodową w sensie legalnie świadczonej pracy. Brak jest zatem po jego stronie bezpośredniej szkody związanej z utratą pracy z powodu tymczasowego aresztowania. Idąc dalej po opuszczeniu aresztu nie mógł podjąć zatrudnienia na gorszych warunkach płacowych niż gdyby pracował wcześniej. Praca w firmie Z. Z. była jego pierwszą stałą pracą i odpowiadała jego ówczesnym kwalifikacjom. Nie ma zatem podstaw, uznawać za szkodę fakt zatrudnienia w Australii na warunkach nie odpowiadających jego oczekiwaniom.

Bez znaczenia przy tym pozostaje fakt, że w pod koniec 1993 r. otrzymał od znajomego swojej matki – Z. Z. promesę zatrudnienia na lepiej płatnym stanowisku, skoro nie mógł z niej skorzystać, gdyż do grudnia 1994 r. pozostawał do dyspozycji niemieckiego wymiaru sprawiedliwości. Trudno bowiem przyjmować, że z momentem przekazania go do Polski propozycja pracy na tych warunkach nadal była aktualna, gdyż brak w tym zakresie dowodów. Żaden ze świadków, jak również żaden dokument, nie potwierdził tego, że w grudniu 1994 r., miał realną możliwość zatrudnienia za wynagrodzeniem około 40.000 dolarów australijskich. Jak zaś wyżej podkreślono, zdarzenia przyszłe i niepewne nie mogą stanowić podstawy ustalenia odszkodowania, gdyż powinno ono odpowiadać szkodom rzeczywiście poniesionym.

Jak wcześniej już stwierdzono adekwatny związek przyczynowy, stanowiący jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej oraz wyznaczający jej granice, nie zachodzi wtedy, gdy szkoda jest odosobnionym, wyjątkowym, atypowym następstwem określonego zdarzenia, zazwyczaj nie występującym w zwykłej kolejności zdarzeń, w zasadzie nie do przewidzenia; gdy doszło do jej powstania tylko wskutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego

przeciętnie nikt nie bierze pod uwagę. Dlatego też słusznie należało przyjąć, że utrata pracy w 2001 r. oraz dalsze konsekwencje z tym związane nie pozostawały w takim związku przyczynowym, o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c. Sytuacja związana z uzyskaniem przez zarząd spółki o pobycie w areszcie była wyjątkowa i stanowiła wynik splotu okoliczności, który doprowadził do określonych konsekwencji. I co trzeba mocno podkreślić konsekwencji, które nie podlegają rekompensacie z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania. Zatem wnioskodawcy nie przysługiwało odszkodowanie za wszelkie ewentualne straty jakie poniósł po rozwiązaniu z nim umowy o pracę w 2002 r., jak i dalsze wynikające z jego przenosin do Australii, a sięgające aż do 2008 r.

Z kolei wnioski o zwrot wydatków poniesionych przez matkę wnioskodawcy na wynagrodzenia dla jego kolejnych obrońców oraz kosztów jej wyjazdów do T. celem gromadzenia dowodów świadczących o niewinności syna nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż tego typu wydatki nie mogą być rekompensowane w tym postępowaniu. Należy mieć także na uwadze to, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie podnosi się, iż w trybie przewidzianym art. 552 § 4 k.p.k. (poprzednio art. 552a § 1 k.p.k.) rekompensowana może być jedynie szkoda i krzywda będąca następstwem niesłusznie zastosowanego tymczasowego aresztowania. Omawiane wydatki nie wynikały z faktu stosowania tymczasowego aresztowania, ale prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego, w którym przedstawiono mu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 11 § 1 d.k.k. w zw. z art. 148 § 1 d.k.k. O powyższym przekują zaś chociażby daty przelewów i przekazów, z których zdecydowana większość pochodzi z przed okresu stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce, jak i po jego zwolnieniu, a także fakt zaciągnięcia na te potrzeby pożyczki przez jego matkę dopiero w 2000 r. Wnioskodawca zaś w trybie przewidzianym przepisami rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego nie może dochodzić odszkodowania i zadośćuczynienia za ewentualną szkodę i krzywdę wynikłą z faktu prowadzonego postępowania karnego wobec niego. W tym zakresie właściwa jest bowiem droga procesu cywilnego.

Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że o kosztach wynagrodzenia adwokackiego, które stanowią składnik kosztów procesu karnego, rozstrzyga się w orzeczeniu kończącym postępowanie lub w orzeczeniu uzupełniającym postępowanie w trybie określonym w art. 626 § 1 lub § 2 k.p.k. Wnioskodawca, jeżeli chciałby odzyskać ewentualne koszty poniesione z tytułu usług adwokackich, może zgłosić swe roszczenie oparte o art. 632 pkt 2 k.p.k. w ramach postępowania, w którym doszło do niewątpliwego niesłusznego zatrzymania.

Odnosząc się w ostatniej kolejności do zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. podzielić należy to stanowisko, że w postępowaniu o odszkodowanie m.in. za niesłuszne tymczasowe aresztowanie zastosowanie znajduje ww. przepis przewidujący możliwość stosownego działania sądu, w sytuacji gdy nie podziela on argumentacji strony co do tego, że udowodniona została dochodzona wysokość odszkodowania (wyrok S.N. z dnia 14.11.2006 r., V KK 54/06, OSNwSK 2006/1/2152). Jednakże rozwiązanie, na które wskazuje apelujący tylko wtedy należałoby wykorzystać, gdyby Sąd I instancji nie był w stanie ściśle ustalić wysokości należności, którą zasądzić powinien na rzecz A. W.. Jeśli zaś Sąd meriti precyzyjnie wykazał, że brak jest generalnie przesłanek do zasądzenia odszkodowania wnioskodawcy, a argumentacja przedstawiona w tym zakresie nie zawiera błędnych ustaleń i założeń, to błędne jest powoływanie się na obrazę art. 322 k.p.c.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza pozwoliła natomiast z urzędu stwierdzić uchybienie zawarte w zaskarżonym wyroku, które dotyczyło wskazania niewłaściwej podstawy prawnej dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Zgodnie z art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11.03.2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw postępowanie w przedmiocie odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie wszczęte i niezakończone do dnia wejścia w życie przepisów nowelizujących (to jest do dnia 14.04.2016 r.), toczy się do czasu jego zakończenia według przepisów dotychczasowych. Dlatego też, podstawę prawną rozstrzygnięcia winien stanowić przepis art. 552a k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia jego uchylenia tj. do dnia 14 kwietnia 2016 roku, a nie przepis art. 552 § 4 k.p.k. w jego aktualnym brzmieniu.

Nieuwzględnienie apelacji pełnomocnika wnioskodawcy w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia nie pozwoliło zasądzić na rzecz A. W. zwrotu kwoty 6.000 zł. dochodzonej z tytułu wydatków związanych z ustanowieniem

pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym. Z przepisu art. 554 § 4 zdanie 2 k.p.k. wynika bowiem, że „w razie uwzględnienia roszczeń choćby w części wnioskodawcy przysługuje od Skarbu Państwa zwrot uzasadnionych wydatków, w tym z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika”. Zatem przepis ten uzależnia zwrot wydatków stronie wyłącznie od skuteczności dochodzonego przez nią roszczenia. Jednakże przesłanka pozwalająca na zwrot wydatków musi materializować w tej fazie toczącego się procesu za który dochodzi się stosownej kwoty. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zwrot wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie może zostać przyznany tylko w przypadku wywiedzenia skutecznego środka odwoławczego. Zmiana wyroku polegająca na zasądzeniu odszkodowania lub zadośćuczynienia albo na podwyższeniu tych świadczeń stanowiłaby owo uwzględnienie roszczenia, które zostało zawarte w apelacji inicjującej ten etap postępowania. Nie ulega tymczasem jakiegokolwiek wątpliwości, że sytuacja taka nie zachodziła na tym etapie rozpoznawania sprawy. Wywiedziona w imieniu wnioskodawcy apelacja nie doprowadziła bowiem do zreformowania zaskarżonego wyroku w kierunku zgodnym z interesem wnioskodawcy. Bez znaczenia przy tym pozostaje zaś fakt, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji zasądzone zostało w części dochodzone zadośćuczynienie. Uwzględnienie roszczenia o jakim mowa w art. 554 k.p.k. nastąpiło bowiem tylko w tamtym postępowaniu i w związku z tym zwrot wynagrodzenia za udział pełnomocnika przysługuje za tamten etap. Taka interpretacja art. 554 § 4 zd. 2 k.p.k. odpowiada ogólnej zasadzie wyrażonej w art. 636 § 1 k.p.k., z której wynika, że nieuwzględnienie apelacji powoduje, iż koszty postępowania ponosi ten podmiot, który złożył środek odwoławczy, w tym także koszty wynikające z ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym. Brak jest powodów dla których osobie niezasadnie inicjującej postępowanie odwoławcze, a więc potocznie rzecz ujmując przegrywającej sprawę w tej instancji przyznawać zwrot wydatków. (podobny pogląd wyraził tutaj Sąd w wyroku z dnia 21.05.2015 r., II AKa 120/15, OSAKat 2015 nr 3, poz. 12)

Mając na uwadze całość powyższych rozważań, opierając się na dyspozycji art. 437 § 2 k.p.k., Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok zmienił jedynie w sposób opisany w pkt 1 wyroku, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z przepisem art. 554 § 4 zd. 1 k.p.k.

SSO del. Karina Maksym SSA Piotr Pośpiech SSA Grzegorz Wątroba